

**Pan Adam Bodnar
Minister Sprawiedliwości
Aleje Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa**

Dotyczy: pilnych zmian systemu alimentacyjnego

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad tematem zmian w prawie w zakresie rozpatrywania przez Sądy pozwów o alimenty (w tym z zabezpieczeniem), sposobu i skuteczności doręczania pism pozwanym a także całego procesu ewentualnej egzekucji komorniczej i wszelkich zawiłości związanych z tym tematem, które scedowane zostają na powoda.

Moją prośbę umotywuję własnym przykładem. 12.08.2023 r. urodziłam córeczkę. Ojciec dziecka porzucił nas po 3 tygodniach. Przez cztery miesiące widywał dziecko i w niewielkim stopniu łożył na jego utrzymanie. W 2024 roku odwiedził córkę w styczniu oraz w sierpniu. Z uwagi na brak zainteresowania ze strony ojca sama próbowałam nawiązać z nim kontakt i zasugerowałam ugodę alimentacyjną. Moja propozycja pozostała bez odpowiedzi, dlatego 04.07.2024 r. złożyłam pozew o alimenty z zabezpieczeniem. 08.11.2024 r. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej wydał postanowienie o zabezpieczeniu i wyznaczył termin rozprawy na 05.02.2025 r. Ojciec dziecka nie zareagował w żaden sposób na zaistniałą sytuację (nie odbiera korespondencji) i nadal nie łoży na utrzymanie dziecka, wobec czego w grudniu 2024 r. skierowałam wniosek do Komornika Sądowego o wszczęcie egzekucji na podstawie otrzymanego postanowienia. Obecnie trwa postępowanie w tym zakresie. W ubiegłym tygodniu Sąd zobowiązał mnie do doręczenia ojcu pozwu o alimenty przez Komornika. Niezwłocznie przygotowałam wniosek w tym zakresie. Jednocześnie skierowałam zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w zakresie uchylania się od obowiązku alimentacyjnego.

Jestem urzędnikiem i nie są mi obce zawiłe procedury administracyjne. Stąd też moje działanie na wielu płaszczyznach. Jednak w tym miejscu pojawia się istotny problem. Niestety, wiele kobiet w podobnej sytuacji nie ma możliwości i wiedzy, jak postępować. A nie stać ich na skorzystanie z usług profesjonalnego prawnika. Nie skarżę się tutaj na przewlekłe działanie Sądu, bo to nie wina Sędziego, że tylko dwóch Sędziów rozpatruje sprawy w zakresie alimentacji w Sądzie Rejonowym. To tylko pokazuje skalę problemu i ogrom potrzeb w tym temacie. Wróciłam do pracy po urlopie macierzyńskim, a dzieckiem w tym czasie zajmuje się moja mama, która jest na emeryturze. Nie wszystkie samotne mamy mogą liczyć na wsparcie najbliższych i wiele z nich zostaje samych i bez środków do życia. To z myślą o nich właśnie dziś do Pana Ministra piszę.

Kolejna kwestia to sposób doręczania pism przez Sąd i nagminne uchylanie się od odbierania ich przez pozwanego. W moim przekonaniu pozwany zostaje bezkarny. Uważam, że to nie po stronie powoda powinno leżeć skuteczne doręczenie korespondencji, tylko samego Sądu lub innych służb (np. Policji). W mojej ocenie obecny stan

prawny scedowuje wszelkie obowiazki na powodzie a co za tym idzie dodatkowe koszty. Wiele samotnych mam, nie mogac wrócic do pracy, utrzymuje się tylko ze świadczeń rodzinnych i nie stać ich na kolejne wydatki związane z opłatami dla Komornika czy operatora pocztowego.

Uchylenie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego to tak naprawdę wierzchołek góry lodowej. Ustawodawca, w moim przekonaniu, przede wszystkim powinien zabezpieczyć dobro dziecka i opiekuna. Obecne prawo zupełnie tego nie ułatwia. Wydaje mi się, że należy tak uprościć procedury, by osoba opiekująca się dzieckiem, pozostawiona bez wsparcia partnera, jednym wnioskiem (pilotowanym przez np. Sąd czy inne służby) mogła skutecznie doprowadzić do łożenia przez ojca dziecka na jego utrzymanie celem zaspokojenia chociaż podstawowych potrzeb. Niestety nie mówię tu o zaspokojeniu potrzeb kontaktu i poświęcenia czasu, bo do tego w żaden sposób nie da się nikogo zmusić.

Ufam, że Pan Minister pochyli się nad tematem i pomoże wielu samotnym matkom skutecznie poprawić los ich dzieci.

Z poważaniem

Otrzymują:

1. Adresat
2. a/a